

Ks. Zbigniew Sobolewski\*

## **Starotestamentalne wezwanie do pokuty za grzechy i nawrócenia**

**Treść:** Wstęp; 1. Potrzeba i natura pokuty; 2. Bóg sprawiedliwy i miłosierny; 3. Bezdroża zatwardziałości; 4. Modlitwa, post i jałmużna; 5. Liturgia pokutna w Starym Testamencie; 6. Starotestamentalne „szub”; Zakończenie; Streszczenie: Call for repentance and conversion in the Old Testament.

**Słowa kluczowe:** formy pokuty, pokuta, duch pokutny, modlitwa, post, jałmużna, zatwardziałość serca, nawrócenie.

**Keywords:** forms of penance, penance, spirit of penance, prayer, fast, alms, hardness of heart, conversion

### **Wstęp**

W sumieniu człowieka pogrążonego w grzechach i podległego prawu śmierci Bóg wzbudził pragnienie świętości, pojednania i komunii. Stary Testament ukazuje nieustanne wysiłki, zarówno ze strony Jahwe, jak i grzesznego ludu, zmierzające do odrodzenia duchowego, wyzwolenia z niewoli grzechu oraz odrodzenia do nowego życia. Wiele świadectw biblijnych wyraża pragnienie powrotu do Boga drogami pokuty.

W niniejszym opracowaniu zajmiemy się zagadnieniem ducha pokuty i wyrażającymi go praktykami oraz wezwaniem do nawrócenia i pokuty, jakie Bóg stale kierował do niewiernego ludu.

---

\* Autor, prezbiter diecezji siedleckiej, dr teologii, absolwent Akademii św. Alfonsa w Rzymie, wykładowca teologii moralnej w WSD diecezji siedleckiej, dyrektor Działu Pomocy „Ad Gentes” Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, autor licznych pozycji książkowych i artykułów naukowych, publicysta katolicki.

## 1. Potrzeba i natura pokuty

Pokuta, będąca próbą przejednania obrażonych grzesznym postępowaniem bóstw i naprawienia złego postępowania znana była już narodom wśród których żył Izrael. We wszystkich religiach starożytnych występują bogate formy praktyk pokutnych i przebłagalnych, służące uzyskaniu przebaczenia i łaskawości zagniewanych złymi postępkami bóstw<sup>1</sup>. Pragnienie naprawienia niesprawiedliwości oraz przywrócenia pokoju między jednostką lub społecznością a obrażonym bóstwem stanowi więc, jedną z podstawowych potrzeb ujawniających się zarówno w starożytnych religiach, jak i we współczesnych systemach religijnych<sup>2</sup>. Ryty pokutne, formy pokuty, postawa uznana za ekspiacyjną oraz okresy intensywnego życia pokutniczego występują we wszystkich religiach. Są one tym bardziej rozbudowane w danej społeczności, im większą dojrzałość przejawia poczucie winy oraz dobra i zła moralnego. Zachowało się wiele pozabiblijnych świadectw starożytnych stanowiących zapis świadomości moralnej pogan<sup>3</sup>. Dobre i złe czyny, nagroda i kara, zasługa i grzech, wina i ekspiacja, konieczność przeproszenia bóstw i zadośćuczynienia za występki zadomowiły się w sercach wyznawców religii politeistycznych również mocno, jak w świadomości Narodu Wybranego.

Należy zaznaczyć, że świadomość potrzeby pokuty za grzechy, liturgia pokutna oraz formy pokuty osobistej i wspólnotowej rozwijały się w Izraelu poprzez wieki, by swą dojrzałość osiągnąć w czasach wielkich proroków. Punkt wyjścia biblijnej refleksji nad winą oraz pokutą za grzechy stanowi grzech pierworodny oraz wygnanie z raju, będące karą za nieposłuszeństwo prarodziców. Bóg stworzył świat jako dobry, jednak ludzie swoim grzechem zakłócili stan pierwotnej harmonii i szczęścia. Zaciągnęli winę wobec Boga i ponieśli bolesne konsekwencje swego buntu<sup>4</sup>. Boży wyrok ukazał konieczność ukarania winowajców (Rdz 3,14-19). Pierwsi ludzie zostali wygnani z raju. Karą stała się egzystencja na nieprzyjaznej ziemi. W następstwie naruszenia porządku stworzenia zrodziło poczucie winy oraz pragnienie pokuty. Podobnie kara, jaką poniósł Kain za zabójstwo brata (Rdz 4,11) oraz potop, będący reakcją Boga na powszechne zepsucie obyczajów (Rdz 6,5-6), umocniły przekonanie, że Bóg nie pozostawia bez skarcenia występków (Wj 34,7; Lb 14,18).

---

<sup>1</sup> Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Pojednanie i pokuta*, 1982 r., [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/cti\\_documents/rc\\_cti\\_1982\\_riconciliazione-penitenza\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1982_riconciliazione-penitenza_pl.html) (12.10.2013).

<sup>2</sup> Zob. E. Sakowicz, *Pokuta w religiach niechrześcijańskich*, w: red. P. Bortkiewicz, *Odkrywanie drogi pokuty. Sympozjum o pokucie i pojednaniu, Lubań Śląski, 27-28.11.1999*, Warszawa, Wyd. UKSW 2000, s. 38-41.

<sup>3</sup> Zob. S. Jankowski, *Praktyka pokutna w Starym Testamencie*, „Seminare” 24 (2007), s. 23.

<sup>4</sup> Zob. J. K. Pytel, *Grzech w ocenie Pisma św.*, w: *Pokuta i sakrament pojednania we współczesnym Kościele*, Poznań, Księgarnia św. Wojciecha 1985, s. 5.

Księgi Starego Testamentu dokumentują stopniowe dojrzewanie świadomości grzechu w Izraelu oraz próby prześlągania Jahwe poprzez zewnętrzne i wewnętrzne praktyki pokutne. Rozwój moralny narodu dokonywał się dzięki interwencjom Boga, który pomagał ludowi zrozumieć istotę grzechu i nieustannie wzywał do poprawy i nawrócenia.

W czasach Sędziów, gdy dominowało kolektywne pojmowanie grzechu i jego konsekwencji, pokuta stanowiła środek prześlągania Boga za niewierności ludu i uproszenia zmiłowania Bożego.

Prorocy, zwłaszcza Amos, Ozeasz, Jeremiasz, Izajasz i Ezechiel, starali się pogłębić rozumienie pokuty wzywając do nawrócenia osobistego i wspólnotowego, by stała się ona nie tylko zewnętrznym rytuałem, ale została wypełniona żalem za grzechy i pragnieniem poprawy. Kolejne etapy historii i dramatyczne wydarzenia dziejowe Izraela zaowocowały coraz jaśniejszą świadomością dobra i zła oraz pragnieniem pokuty, jako odpowiedzi na niewierność i grzech. Pismo święte ukazywało zarówno świętość Boga, Jego sprawiedliwość, umiłowanie prawdy i dobra, jak też i miłosierdzie, będące Bożą odpowiedzią na skruchę i nawrócenie. Tak jednostki, jak i cała społeczność nie były w stanie o własnych siłach oczyścić się z grzechu i uwolnić od winy za zło popełnione. Nikt własną mocą nie mógł powrócić do Boga. W swej niemocy wobec grzechu Izrael mógł jednak liczyć na Bożą łaskawość i zmiłowanie. Litościwa miłość Jahwe wyrażała się w wyzwoleniu od wrogów, uwolnieniu od nieszczęść i doczesnych utrapień oraz odzyskaniu pokoju sumienia i radości.

## 2. Bóg sprawiedliwy i miłosierny

Obok przekonania, że Bóg nie zostawi żadnego grzechu bez ukarania (Wj 34,7; Lb 14,18), Stary Testament przyniósł równie jasno wyrażoną świadomość, że Bóg lituje się nad tymi, którzy żałują za występki i czynią pokutę. Poświadczają to zarówno historia poszczególnych bohaterów wydarzeń opisanych w Biblii, jak i całej wspólnoty Izraela. Świadomości grzechu i niewierności wobec Boga, która stawała się coraz wyraźniejsza w miarę rozwoju historii zbawienia<sup>5</sup>, towa-

---

<sup>5</sup> „Izrael był bowiem ludem Przymierza z Bogiem, któremu to Przymierzu niejednokrotnie bywał niewierny. Kiedy budziła się świadomość tej niewierności – a w ciągu dziejów Izraela nie brakło proroków i mężów, którzy świadomość taką budzili – wówczas odwoływano się do miłosierdzia. Znajdujemy na to ogromnie wiele dowodów w Księgach Starego Testamentu. Z ważniejszych wydarzeń i tekstów biblijnych można tu przytoczyć początek epoki Sędziów (Sdz 3,7-9), modlitwę Salomona z okazji poświęcenia Świątyni (por. 1 Krl 8,22-53), prośbę proroka Micheasza o przebaczenie (Mi 7,18-20), Izajaszowe orędzie pocieszenia (Iz 1,18; 51,4-16), modlitwę wygnańców (Ba 2,11-3,8), odnowę Przymierza po powrocie z wygnania (por. Ne 9). Znamienne jest, że mowy prorockie owo miłosierdzie, do którego odwołują się ze względu na grzechy ludu, wiążą niejednokrotnie z wyrazistym obrazem miłości ze strony Boga. Bóg miłuje Izraela miłością szczególnego wybrania, podobną do miłości oblubieńca (np. Oz 2,21-25; Iz 54,6-8) i dlatego przebaczy mu winy, przebaczy nawet zdrady i niewierności. Jeśli spotka się z pokutą, z prawdziwym nawróceniem, przywróci swój lud z powrotem do łaski (por. Jr 31,20; Ez 39,25-29).

rzyszy nadzieja na odpuszczenie win oraz pojednanie. Jej źródło stanowi obraz Boga sprawiedliwego ale zarazem pełnego miłosierdzia, litującego się nad swoim ludem i wybawiającego z opresji<sup>6</sup>.

Jahwe jest Bogiem i Panem sprawiedliwym (2 Krn 12,6; Ps 145,17; Pwt 32,4; Ezd 9,15). Sprawiedliwość w Biblii (hebr. tsedaqah) posiadała znaczenie o wiele bogatsze niż współczesne pojęcie sprawiedliwości. Ma przede wszystkim konotacje jurydyczne, a nie etyczne. W odniesieniu do Boga oznaczała Jego świętość, prawość postępowania wobec ludzi i uczciwość. Stary Testament wysławiał sprawiedliwość Bożą (Ps 22,32; 36,7; 71,19; 89,15) i wielokrotnie do niej się odwoływał.

Sprawiedliwość Boża przejawiała się w tym, że Jahwe zawierając przymierze ze swym narodem ustanowił dla niego Prawo i obdarzył go Torą. Znakiem sprawiedliwości Bożej byli liczne interwencje Boga na korzyść ludu (Ps 71,2-24). Narzędziem wychowawczym, którym posługiwał się Bóg były surowe kary za grzech (Hi 34,10-12; Ps 96,13; Iz 59,17). Nie miały one charakteru zemsty, ale leczniczy i poprawczy. Bóg także wtedy, gdy karał swój lud, miał na uwadze jego dobro. Bóg bronił go przed wrogami zewnętrznymi, dając nadzieję na ich pokonanie, zwłaszcza gdy Izrael musiał stawiać czoła potęgom militarnym i ekonomicznym oraz znajdował się w niewoli.

Sprawiedliwość Bożą „nazwać można również Jego wiernością przymierzu, niezawodnością, prawdą, uczciwością, łaską, miłością. Także te pojęcia ogarniają przymierze Boga z Jego ludem i wszystkie wyrażają jedno: działanie Boga zawsze i niezawodnie skierowane jest na zbawienie Jego «sprzymierzeńców» i prowadzi do niego poprzez karę i łaskę, miłość i gniew, uzdrawianie i klęskę. Jego sprawiedliwość jest więc karaniem lub miłowaniem, zbawieniem lub zniszczeniem”<sup>7</sup>.

Oprócz sprawiedliwości Jahwe Stary Testament akcentuje Jego bezgraniczne miłosierdzie. Oba te przymioty występują razem, nie są sobie przeciwstawne. Rozmawiając z Mojżeszem na Górze Synaj i przekazując powtórnie tablice przymierza Jahwe przedstawił się jako „Bóg miłosierny (hebr. rachum) i litościwy (hebr. hannun), cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność (hebr. we rab hesed we emet), zachowujący swą łaskę (hebr. hesed) w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34,6-7). Bóg jest miłosierny (Wj 34,6; Pwt 4,31; 2 Krn 30,9; Ne 9,17; Tb 3,11; 2 Mch 1,24; 8,29; 11,9; 13,12; Ps

---

W mowach proroków *miłosierdziu* oznacza szczególnie *potęgę miłości*, która jest *większa niż, grzech i niewierność* ludu wybranego”, Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (30.11.1980), nr 4.

<sup>6</sup> Zob. T. Hermann, *Rozwój idei miłości i miłosierdzia w Piśmie Świętym*, w: red. J. Krucina, *Miłość miłosierna*, Wrocław 1985, s. 146.

<sup>7</sup> Zob. *Sprawiedliwość*, w: red. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, Warszawa, „Vacatio” 2001, s. 753.

86,15; 103,8; 116,5; 145,8; Mdr 15,1; Syr 2,11; 48,20; 50,19; Jr 3,12; Dn 9,9; Jl 2,13; Jon 4,2).

Do Bożego miłosierdzia odwoływał się Mojżesz podczas wędrówki na pustyni (zob. Lb 14,18-19) prosząc, by Bóg dochował przymierza (Pwt 7,12; 13,18). O miłosierdzie nad Izraelem powracającym z wygnania błagali Boga jego przywódcy (Ne 9,19. 27. 28. 31). Do miłosierdzia odwoływali się autorzy psalmów i ksiąg mądrościowych (2 Mch 6,16; Ps 6,5; 13,6; 17,7; 25,6; 30,9; 40,12; 51,3; 69,17; 77,10; 79,8; 87,13; 107,8; 145,9; Mdr 3,8; 4,15; 9,1; 12,22; Syr 2,18; 5,6; 17,29; 18,13; 35,23; 36,12; 47,22; 50,22-24). Również prorocy wielokrotnie głosili miłosierdzie Boga (Iz 63,7; Jr 30,18; 31,20; 42,12; Ba 2,19; 2,27; 4,22; Dn 2,18; 3,35-42; 9,16-18; Oz 2,21; Mi 7,18).

Miłosierdzie wyrażało wierność Jahwe samemu sobie (Iz 54,10), pragnienie dotrzymania składanych obietnic i zachowania Przymierza. Stanowiło wspianolomyślną odpowiedź na nędzę ludu. Bóg nie postępował z nim według jego grzechów i nie odpłacał mu według jego win (por. Ps 103,10). Nie cofał swej miłości i zaangażowania na rzecz grzeszników.

Miłosierne postępowanie Boga rodziło ufność i pozwalało uciekać się do Niego w sytuacjach ekstremalnego zagrożenia. „Zarówno «zło fizyczne», jak też zło «moralne» lub «grzech», każe poszczególnym synom czy córkom Izraela zwracać się do Boga, apelując do Jego miłosierdzia. Tak zwraca się do Niego Dawid w poczuciu swojej ciężkiej winy (2 Sm 21; 12; 24,10), ale podobnie zwraca się do Boga zbuntowany Job świadom swego straszliwego nieszczęścia (Job, passim). Zwraca się do Niego również Estera w poczuciu śmiertelnego zagrożenia swego ludu (Est 4,17<sup>k</sup> nn.). Jeszcze wiele innych przykładów znajdujemy w Księgach Starego Testamentu (por. np. Ne 9,30-32; Tb 3, 2-3. 11-12; 8, 16 n.; 1 Mch 4,24)<sup>8</sup>.

W sytuacji zagrożenia rodziła się refleksja nad historią narodu, która prowadziła do ukorzenia się przed Bogiem i błagania Go o ratunek. Micheasz był pewien, że Bóg „ulituje się nad nami, zetrze nasze nieprawości i wrzuci w głębokości morskie wszystkie nasze grzechy” (Mi 7,19). Podobnie i Izajasz żył obietnicą Boga: „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna” (Iz 1,18). Ezechiel obwieszczał w imieniu Jahwe: „Zmiłuję się nad całym domem Izraela” (Ez 39,25). Podobnie Bóg wypowiadał się poprzez Jeremiasza (zob. Jr 31,20). Kajając się za grzechy i pokutując, Izrael liczył na to, że Bóg okaże zmiłowanie oraz wybawi go z nieszczęść.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, dz. cyt., nr 4.

### 3. Bezdroża zatwardziałości

Biblijna historia ukazuje, że człowiek jest zdolny do odrzucenia Bożego miłosierdzia, zamknięcia się na dar przebaczenia i pojednania. Pismo Święte wielokrotnie demaskowało upór i zatwardziałość Izraela, który pomimo oczywistych znaków Bożej miłości i przynagieł do nawrócenia i pokuty pozostawał obojętny lub złowrogi. Opór wobec Boga, niedowiarstwo i szemranie ujawniły się już podczas wędrówki z Egiptu. Naród Wybrany, pomimo wielu oczywistych znaków Bożej obecności i troski poddawał je w wątpliwość, buntował się, szemrał przeciwko Bogu i Mojżeszowi (zob. Wj 15,24; 16,6-9; 17,3; Lb 14,2; 17,6-7; Pwt 1,27; Ps 106,23-27). Izrael, będący „ludem o twardym karku”, swoim buntem i niewiernością wiele razy sprowadzał na siebie gniew Boży (zob. Wj 9,13; Wj 32,9-10). Przed nim uratowało go pokorne błaganie Mojżesza (zob. Wj 32,11-12) oraz przejawy skruchy. Opowiadanie o buncie oraz wężu miedzianym jest tego przykładem (zob. Lb 21,4-9).

Izraelici trwali także w uporze i zatwardziałości po wejściu do Ziemi Obiecanej, łatwo ulegali pokusie bałwochwalstwa i łamali warunki przymierza z Bogiem. Dotyczy to zarówno całej społeczności Izraela, jej królów, elity społeczno-gospodarczej i przywódców religijnych jak i pozostałych członków ludu Bożego.

Przed postawą zuchwałości wobec Boga i uporczywym trwaniem w grzechach przestrzegał Syrach. Mędrzec groził nieposłusznemu ludowi karą, która spadnie niechybnie, gdy ten nie zmieni swego postępowania: „Nie polegaj na swoich bogactwach i nie mów: Jestem samowystarczalny. Nie daj się uwieść żądzom i sile, by iść za zachciankami swego serca. Nie mów: Któż mi ma coś do rozkazywania? Albowiem Pan z całą pewnością wymierzy ci sprawiedliwość. Nie mów: Zgrzeszyłem i cóż mi się stało? Albowiem Pan jest cierpliwy. Nie bądź tak pewny darowania ci win, byś miał dodawać grzech do grzechu. Nie mów: Jego miłosierdzie zgładzi mnóstwo moich grzechów. U Niego jest miłosierdzie, ale i zapalczywość, a na grzeszników spadnie Jego gniew karzący. Nie zwlekaj z nawróceniem do Pana ani nie odkładaj tego z dnia na dzień: nagle bowiem gniew Jego przyjdzie i zginiesz w dniu wymiaru sprawiedliwości” (Syr 5,1-15).

O karze za grzechy mówiła również Księga Mądrości: „A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana: nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przeklęty ich ród!” (Mdr 3,10-12).

Upór i zatwardziałość potępiali prorocy. Piętnowali przejawy zła w łonie wspólnoty, ukazywali obłudę, formalizm kultu religijnego, przejawy łamania Przymierza. Ustawicznie przy tym budzili poczucie winy i potrzeby nawrócenia<sup>9</sup>.

Prorok Amos, w imieniu Jahwe wyrzucając przywódcom i elicie religijnej, jak i zwykłym członkom Narodu Wybranego niewierność i brak oznak nawrócenia, zapowiadał nieszczęścia i klęskę (Am 5,1-27; 6,1-14; 8, 1-14). Jednocześnie prorok budził nadzieję na ocalenie tych, którzy się poprawią. „Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne i zgładzę je z powierzchni ziemi. Nie zgładzę jednak zupełnie domu Jakuba – wyrocznia Pana. Gdyż oto Ja rozkażę i przesieję pomiędzy wszystkimi narodami dom Izraela, jak się przetakiem przesiewa, a żadne ziarno nie upada na ziemię. Od miecza zginą wszyscy grzesznicy z mego ludu, ci, którzy mówią: Nie zbliży się ani nie dotknie nas niedola. W tym dniu podniosę szafas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, by posiadli resztę Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz zaraz za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą nim opływać. Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jeść z nich owoce. Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan Bóg twój” (Oz 9,8-15).

Prorok Izajasz ubolewał nad uporem w grzechu mieszkańców Samarii, których do pokuty nie przywiódł nawet ogrom klęski. „Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swego serca mówiący: Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy. Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego i ręka Jego – nadal wyciągnięta. Ale naród nie nawrócił się do swego Karciciela ani nie szukał Pana Zastępów. Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. «Starszy i dostojnik – to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa»” (Iz 9,8-14).

Prorok Izajasz wytykał Izraelowi obłudę, polegającą na mnożeniu modlitw i ofiar świątynnych przy jednoczesnym lekceważeniu przymierza ustanowionego przez Jahwe. „Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu!

---

<sup>9</sup> Zob. S. Jankowski, dz. cyt., s. 26.

Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! Chodźcie i spór ze Mną wiedzcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna. Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły. Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz zabójcy!” (Iz 1,15-21).

Także Jeremiasz ubolewał nad powszechnym odstępstwem i trwaniem w grzechu. „Przebiegnijcie ulice Jerozolimy, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto by postępował sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczę jej. A gdy mówią: Na życie Pana! z pewnością przysięgają kłamliwie. Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską – nic sobie z tego nie robili, zagłada – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy. Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, będzie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa” (Jr 5,1-6 zob. także 2,35).

Rozważając historię swego ludu prorok Daniel dostrzegł wyraźnie, że przyczyną wszelkich nieszczęść, które spadły na Jerozolimę i cały kraj były jego występki (zob. Dn 9,3-14). Prorocy godzili się z niewiernością swego narodu, dlatego, jak Ozeasz niestrudzenie nawoływali swych rodaków do pokuty i nawrócenia (zob. Oz 6,1-3). Dostrzegali, że Bóg sprawiedliwie karze swój lud za niewierność i widzieli możliwość ocalenia poprzez pokutę i nawrócenie. Byli przekonani o Bożej dobroci i miłosierdziu: „Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego, stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę Twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc: Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę. Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardym karku, nawrócą się jednak do serca swego w ziemi wygnania. Poznają wówczas, że Ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte, chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim” (Ba 2,24-30).

#### 4. Modlitwa, post i jałmużna

Stary Testament nie tylko mówi o zatwardziałości serca i niewierności ludu wybranego, ale dostarcza wielu wspaniałych przykładów nawrócenia i pokuty. Opisy zmiany złego postępowania i powrotu do Jahwe podkreślają, że nawrócenie dokonuje się pod wpływem Bożej łaski. Bóg nie tylko wzywał grzeszników do pokuty, ale pomagał im w dziele nawracania się (Jr 31,19). Ludzie próbowali przebłagać Go i uzyskać przebaczenie swych grzechów pokutując. „Przez praktyki pokutne rozumiemy czyny kosztujące cierpienie, wysiłek, ofiarę, podjęte w celu naprawienia zła spowodowanego grzechem, niewiernością, zaniedbaniem. Człowiek w tym trudzie, od zawsze upatrywał szansę naprawy – przynajmniej w części – naruszonego dobra”<sup>10</sup>. Wymowną ilustracją tej prawdy jest historia Dawida. Król okazał się nieuczciwy wobec Uriasza, zabierając mu żonę i doprowadzając podstępnie do jego śmierci na polu bitwy (2 Sm 11,2-15). „Postępek, jakiego dopuścił się Dawid, nie podobał się Panu” (2 Sm 11,27). Bóg posłał proroka Natana, by uświadomił Dawidowi moralną wartość jego czynu (zob. 2 Sm 12,1-7). Gdy król zrozumiał niegodziwość swego postępowania, rozpoczął pokutę w celu przebłagania Boga i uratowania od śmierci syna. Podjął surowy, kilkudniowy post (2 Sm 12,16).

Moc pokuty ukazuje historia nawrócenia pogańskiego miasta Niniwy, opisana w Księdze Jonasza. Jahwe nakłonił proroka, by oznajmił Niniwie zamiar jej zburzenia. Bóg w ten sposób chciał ukarać miasto za nieprawości. „I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, obłókł się w wór i siedł na popiele. Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. Niech obloką się w wory – «ludzie i zwierzęta» – niech żarliwie wołają do Boga! Niech każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą popelnia swoimi rękami. Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy? Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej” (Jon 3,5-10).

Pokuta starotestamentalna jest stanem ducha, polegającym na uznaniu własnej winy i odejściu od dotychczasowego sposobu życia. Jest łaską pozwalającą na odnowienie przymierza i powrót do przyjaźni z Nim. Manifestuje się ona w formach zewnętrznych, które wyrażają wolę nawrócenia. Stary Testament za uprzywilejowane formy pokuty uznaje modlitwę, post i jałmużnę (Dn 9,3). Towarzyszyły im inne oznaki żalu, często bardzo ekspresyjne, takie jak: płacz

<sup>10</sup> Tamże, s. 22.

i lament (Jr 9,9; Jdt 7,29; Est 4,3), rozrywanie szat (1 Krl 21,27; Ekd 9,3), rwanie włosów z głowy i brody (Ekd 9,3), siedzenie w popiele (Jon 3,6; Hi 42,6; Jr 6,26;), oblekanie w wory pokutne (Jon 3,5; Jr 6,26; Hi 2,12-13), bicie się w piersi (Syr 38,17); Iz 32,12; Na 2,8).

Powszechną praktyką pokutną była modlitwa<sup>11</sup>. Do najpiękniejszych wyznań modlitewnych oraz prośb o Boże przebaczenie należą psalmy pokutne (Ps 6; 32; 38; 51; 102; 130 oraz 145). Pokutnik zwracał się w nich do zagniewanego Boga przedstawiając swe nieszczęsne położenie i prosił Go o wysłuchanie odwołując się do Jego dawnych dzieł. Wyznawał swą niegodność bycia wysłuchanym i wydawał się na łaskę Boga, który już wielokrotnie okazywał się miłosierny. Z psalmów przebija niezachwiana ufność w Bożą łaskawość i wspaniałomyślność. Dlatego psalmy pokutne najczęściej kończą obietnice i postanowienia osoby proszącej o ocalenie.

Psalm 6, powstały najprawdopodobniej przed niewolą babilońską, jest zapisem osobistej modlitwy człowieka dotkniętego chorobą (zob. Ps 6,2-7). Przerażony wizją śmierci Psalmista błagał o ocalenie przed gniewem Bożym i uzdrowienie. W zamian został pocieszony i uwolniony od wrogów.

Psalm 32 stanowi zachętę do wyznawania Bogu grzechów oraz przypomnienie: „Błogosławiony ten, któremu odpuszczono występki, a jego grzech zapomniany” (Ps 32,1). Szczere wyznanie grzechów przed Bogiem sprawia, że człowiek zostaje wyzwolony od lęku. Zaniechanie ukorzenia się przed Bogiem i uznania swej grzeszności prowadzi do nieszczęścia.

Błaganie o miłosierdzie rozbrzmiewa również w Psalmie 38: „Nie karz mnie Panie w swoim gniewie i nie karć mnie w zapalczywości swojej” (Ps 38,1). Psalmista dostrzegał związek pomiędzy swoim grzechem i jego niszczącą mocą, a cierpieniem, które go spotkało. Ufnie zwracał się do Boga widząc w Nim jedyny ratunek.

Prośbę o zgładzenie występków i odwołanie się do litości Bożej zawiera Psalm 51, będący perłą literatury pokutnej. Psalmista deklaruje szczerą i intensywną żal za popełnione grzechy i prosi o ich „wymazanie”.

Ufności do Boga uczy grzeszników Psalm 102. Psalmista, najprawdopodobniej król judzki Jechoniasz, złamany chorobą i klęskami, prosi Boga o ratunek i pomoc. Żarliwie błaga: „Panie wysłuchaj modlitwy mojej i wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie” (Ps 102,1), wierząc, że Bóg pozwoli mu się podźwignąć z klęski, jakie sprowadziła na niego i cały naród jego nieprawość.

Podobną prośbę o zmiłowanie zawiera Psalm 130. Psalmista błaga o uwolnienie z grzechu, który go pognębił. „Z głębokości wołam do Ciebie, Panie!

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 29.

Panie, wysłuchaj głosu mego! (Ps 130,1-2). Modlący wie, że tylko Bóg może odpuszczać grzechy i ocalić.

Psalm 143 jest prośbą grzesznika, którego dotknęły liczne nieszczęścia. Stanowi wyznanie wiary, że Bóg jest gotów wysłuchać modlitwy i przyjąć skrucę. Stąd też grzesznik błaga o ratunek i przebaczenie.

Wśród psalmów mamy także wyznania indywidualnych grzechów (Ps 25,7; 41,5; 65,4) Podobnie wyznawali grzechy Bogu prorocy (Iz 63,7-64,12; Dn 9,4-19; Tb 3,1-15; Jdt 9,1-14). Nie brak również wyznań zbiorowych grzechów (Kpł 16,21; Ezd 9,6-15; Ne 1,6).

Przykładem głębokiej modlitwy przebłagalnej, ukazującej świadomość win narodu i świętości Boga jest prośba Ezdrasza: „Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze wzrosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba. Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów krain tych, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam dach nad głową, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć – bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny – dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie. A teraz, Boże nasz, co powiemy, żeśmy po tym znowu przekroczyli Twoje przykazania, któreś nadał przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzić, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca. Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o pomyślność ich i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim. I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tylu ocalonych – Czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytopienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Otośmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą” (Ezd 9,6-15).

Powszechnie znaną formą pokuty w Starym Testamencie był post (Sdz 20,26; 1 Sm 31,13; 2 Sm 12,16-23; 1 Krl 21,27; Ne 1,4; Jl 2,15) wyrażający żal za grzechy oraz całkowite podporządkowanie się Bogu. W Starym Testamencie Żydzi

znali dwa rodzaje postu: publiczny i prywatny. Publiczne powstrzymanie się od jedzenia ogłaszano okresowo (2 Krn 20,3; Ezd 8,21-23; Ne 1,4-11; Jr 36,9). Post publiczny zwykle trwał jeden dzień i towarzyszyło mu składanie ofiar. Posty prywatne traktowano jako akt osobistej pokuty (2 Sm 12,16-23; 1 Krł 21,27; Ps 69,1-15) lub w sytuacjach wielkiej potrzeby (Ps 35,13-14; Ps 109,4-21).

Post (hebr. com – związanie wnętrzości)<sup>12</sup>, polegający na rezygnacji ze spożywania mięsa lub znacznego ograniczenia ilości przyjmowanych pokarmów, był popularną praktyką pokutną, zachowywaną zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo. Mógł trwać bardzo długo<sup>13</sup>, tydzień<sup>14</sup>, trzy dni (zob. Est 4,16) lub jeden dzień. W okresie niewoli babilońskiej Żydzi pościli w Dniu Prześlągania (zob. Kpł 16,29-31) oraz w cztery inne dni pokutne: na pamiątkę rozpoczęcia oblężenia Jerozolimy (Jr 52,4), jej zdobycia (Jr 52,6) i splądrowania świątyni (Jr 52,12) oraz wspominając śmierć Godoliasza (Jr 41,1). Poszczono z racji tragedii narodowych (zob. 1 Sm 7,6; 2 Sm 1,12; Bar 1,5; Za 8,19).

Tradycja postu w te dni przetrwała do czasów Jezusa. Faryzeusze pościli „zazwyczaj dwa razy w tygodniu, czyli o wiele częściej, niż nakazywało Prawo (Łk 18,12; por. Mt 9,14), w czwartek, ponieważ tego dnia Mojżesz wszedł na Synaj, i w poniedziałek, kiedy zszedł z góry”<sup>15</sup>.

Prorocy piętnowali formalistyczne podejście do postu, skupienie się na formach zewnętrznych przy jednoczesnym zaniedbaniu jego istoty (zob. (Iz 58,1-9; Jr 14,11-12; Za 7,3-5; 8,18-19; Jl 1,8-2,17). Izajasz wyrzucał ludowi, że pościł trwając w niesprawiedliwości i grzechu. „Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać” (Iz 58,3-6). Podobnie prorok Zachariasz tłumaczył ludowi, że Bóg dostrzegł jego obłudę polegającą na spłyceniu znaczenia postu (zob. Za 7,1-12).

Trzecią praktyką pokutną starożytnego Izraela była jałmużna. Polegała ona na bezinteresownym wsparciu ubogich i była powiązana z postem (zob. Iz 58,7). Jałmużna była oznaką pobożności (Ez 18,5-9). Uzasadnienie jej charakteru pokutnego stanowiło powszechne przekonanie, że: „Woda gasi płonący

---

<sup>12</sup> Zob. *Post, pościć*, art. cyt., s. 664.

<sup>13</sup> Mojżesz i Eliasz pościli przez 40 dni (Wj 34,28; 1 Krł 19,8); Daniel trzy tygodnie (Dn 10,3).

<sup>14</sup> Post Dawida trwał tydzień (2 Sm 12,16-21; 1 Sm 31,13).

<sup>15</sup> Zob. *Post, pościć*, art. cyt., s. 665.

ogień, a jałmużna gładzi grzechy” (Syr 3,30) oraz „Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza od każdego grzechu” (Tb 12,9). Czyniący jałmużnę mogli liczyć na miłosierdzie Boga. Jeśli grzesznicy odstępowali od swych grzechów, zaprzestawali obrażania nimi Boga i oddawali się dziełom miłosierdzia (jałmużnie), mogli liczyć na przebaczenie Boże i darowanie występków (Ez 18,24-28).

Z jałmużny czynionej w sposób heroiczny zasłynął Tobiasz Starszy. Ryzykował on życie pełniąc dzieła miłosierdzia wobec swoich rodaków. Pochwała jałmużny wygłoszona przez anioła Rafała, towarzysza i opiekuna Tobiasza Młodszego, akcentuje jej dobroczynny charakter dla tego, kto ją czyni: „Czyńcie dobrze, a zło was nie spotka. Lepsza jest modlitwa ze szczerością i miłosierdzie ze sprawiedliwością aniżeli bogactwo z nieprawością. Lepiej jest dawać jałmużnę, aniżeli gromadzić złoto. Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyчени będą życiem. Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy” (Tb 12,7-10).

## 5. Liturgia pokutna w Starym Testamencie

Świadomość grzechu rodziła w Izraelu pragnienie ekspiacji i przebłagania Jahwe za popełnione zło. Liczne ofiary i obrzędy, zapoczątkowane już w czasach Mojżesza i sprawowane przez kapłanów w Świątyni Jerozolimskiej miały charakter pokutny. Wyrażały prawdę o świętości Jahwe i Jego sprawiedliwości. Odwoływały się do Jego miłosierdzia i łaskawości, stanowiąc formę przebłagania i wynagrodzenia Bogu za niewierność przymierzu. Izrael pokutował pragnąc unżyć się przed Bogiem, zwrócić się ku Niemu, przygotować się do modlitwy i radosnego świętowania, lepiej rozumieć sprawę Boże<sup>16</sup>.

Szczególnym miejscem, w którym lud doświadczał Bożego przebaczenia była świątynia w Jerozolimie. Podczas jej poświęcenia król Salomon błagał Boga, aby w niej zawsze wysłuchiwał modlitw swego ludu (1 Krl 8,30-39). Salomon prosił o odpuszczenie występków i przebaczenie popełnionego zła: „Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół dalekiej czy bliskiej, oni zaś w kraju, do którego zostali uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy: jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego swego serca, z całej swej duszy w kraju ich nieprzyjaciół, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom i miastu, któreś wybrał, i domowi, który zbudowałem dla Twego Imienia, to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błagania i wymierz im

---

<sup>16</sup> Zob. Paweł VI, Konstytucja Apostolska *Penitemini*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/konstytucje/paenitemini\\_17021966.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/konstytucje/paenitemini_17021966.html) (12.11.2013).

sprawiedliwość. Przebacz łaskawie ludowi Twojemu to, czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się nad nimi” (1 Krl 8,46-50).

Świątynia była miejscem składania ofiar. Niektóre spośród nich miały charakter prześlalany za grzechy kapłanów i ludu. Codziennie wieczorem kapłani składali ofiarę całopalną (hebr. *olah*) ze zwierząt za grzechy ludu (Kpł 6,2). „Płomień symbolizował pragnienie narodu, by oczyścić się z grzechów popełnionych przeciwko Bogu”<sup>17</sup>. Ciągłość tych ofiar przypominała o świętości Jahwe, nakazie dziękczynienia Mu i uwielbiania Go oraz o konieczności prześlalania za grzechy. Ofiara służyła pojednaniu i ocaleniu grzeszników.

Kapłani składali ofiary za tych, którzy nieumyślnie dopuścili się grzechów, na przykład przekraczając nieświadomie przykazania Boże (Kpł 4,1-35). Była to forma prześlalania Boga za zło popełnione bez złej woli. Oni za swoje grzechy składali ofiarę z cielca. Za grzechy przywódców ludu składano ofiarę z kozła. Kropili krwią ofiary ołtarz, a resztę ofiary spalali. Także za grzechy zwyczajnych ludzi składano ofiary w świątyni w postaci kóz, owiec i gołębic. Oprócz ofiar za grzechy znano w Izraelu również ofiary prześlalania, polegające na ofiarowaniu pieniędzy. Składano je za zło nieświadomie popełnione oraz za oszustwa finansowe (Kpł 6,5-6).

Także niektóre święta obchodzone przez Izraela miały charakter pokutno-ekspiacyjny. W Dzień Prześlalania (Jom Kippur) arcykapłan wchodził do Miejsca Najświętszego, palił kadzidło i kropił krwią Arkę Przymierza składając ofiarę w celu prześlalania Boga za grzechy swoje i całego narodu popełnione w ciągu roku (Kpł 16,1-34; 23,26-32; Lb 29,7-11). Rytuał oczyszczenia sanktuarium miał na celu uzyskanie przebaczenia grzechów, które mogły w ciągu roku zanieczyścić świątynię<sup>18</sup>. Arcykapłan po oczyszczeniu świątyni wkładał ręce na głowę kozła i wypowiadał grzechy ludu. Kozła „następnie wypędzano na pustynię, żeby zabrał ze sobą grzechy i nieczystości”<sup>19</sup>.

Izraelici w różnych okolicznościach gromadzili się na liturgii pokutnej (Ne 9,1-37) lub modlili się o przebaczenie grzechów indywidualnie (Da 3,25-45; 9,4-19). Ich zewnętrznym gestem pokutnym winna towarzyszyć wewnętrzna skrucha. To ona stanowiła probierz szczerości nawrócenia ludu wobec Boga. Jej brak powodował, że prorocy surowo oceniani zewnętrzne czyny pokutne, którym nie towarzyszyło pragnienie nawrócenia. Nie godzili się na to, by kultowe i rytualne formy pokuty były pozbawione autentycznego żalu za zło popełnione i ciągle

---

<sup>17</sup> *Obrzędy religijne*, w: red. J. I. Packer, M. C. Tenney, *Słownik tła Biblii*, Warszawa, „Vocatio” 2007, s. 318.

<sup>18</sup> J. H. Walton, V. H. Matthews, M. W. Chavalas, *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, Warszawa, „Vocatio” 2005, s. 129.

<sup>19</sup> *Dzień Prześlalania*, w: P. J. Achtemeier, *Encyklopedia biblijna*, Warszawa, „Vocatio” 2004, s. 224.

nawoływali do szczerego pokutowania. Wiedzieli, że same ryty pokutne są niewystarczające, by dokonało się oczyszczenie z grzechów (1 Sm 3,14). Amos i Joel, a także inni wielcy prorocy głosili konieczność prawdziwego nawrócenia serca. Nie wystarczy prosić o uwolnienie od odpowiedzialności za grzechy, ale trzeba podjąć trud ich usunięcia z życia społecznego i indywidualnego.

## 6. Starotestamentalne *szub*

Wezwaniu do pokuty za grzechy ludu stale towarzyszyło wołanie o nawrócenie. W Starym Testamencie ideę nawrócenia zawierał czasownik hebr. *szub*. „Używany był w niezwykle różnorodny sposób w znaczeniu: „zwrócić się, obrócić się, powrócić, odwrócić się, odnowić, oddać”<sup>20</sup>. W znaczeniu religijnym *szub* oznacza zmianę postawy człowieka wobec Boga<sup>21</sup>. Mówi zatem o konieczności powrotu do prawdziwego Boga, porzucenia wszelkich form bałwochwalstwa i potrzebie zawrócenia z niewłaściwej drogi życiowej. Już starotestamentalna idea nawrócenia ukazuje, że jest ono czymś więcej, aniżeli zmianą postępowania moralnego (wymiar etyczny nawrócenia). W nawróceniu, do którego nawoływali lud oraz poszczególne jednostki prorocy chodzi o przyłgnięcie do Boga, odnowienie przymierza z Nim i o odnowioną relację z Bogiem. Nawrócenie jest zatem zwróceniem się – powrotem do Jahwe. To akt nie tyle etyczny (choć nie pozbawiony tego elementu), ile religijny<sup>22</sup>. Grzesznicy mają nawrócić się ze swoich złych występków (Iz 59,20; Ez 33,14) do Boga, z którym zawarli wieczne Przymierze.

Nawrócenia niewiernego ludu pragnie sam Bóg. Jahwe wychodzi z inicjatywą, zarówno uświadamiając grzech niewiernemu ludowi, jak też pobudzając go do podjęcia kroków w kierunku zmiany. Bóg wzywa do nawrócenia przez swoich proroków (Jr 3,7; 25,5; Jl 2,12). „Bóg jednak nie jest tylko tym, od którego wychodzi wezwanie do nawrócenia, lecz również tym, który musi działać nawrócenie w człowieku, ponieważ człowiek nie jest w stanie zrobić nic o własnych siłach. Miał tego świadomość prorok Jeremiasz, który błagał Boga: „Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy” (Lm 5,21; zob. Jr 31,18). Dostrzegamy zatem złożoność procesu nawrócenia, na który składa się wołanie i pomoc Boża oraz odpowiedź człowieka (narodu) uwikłanego w grzech i niezdolnego o własnych siłach wyzwolić się z niego.

<sup>20</sup> *Nawrócenie*, art. cyt., s. 527-528.

<sup>21</sup> Zob. Zb. Sobolewski, *Rozważania o wierze*, Pelplin, Bernardinum 2012, s. 90-93.

<sup>22</sup> Warto podkreślić religijny wymiar nawrócenia, gdyż jest ono zubażane poprzez zawężenie do wymiaru moralnego. Zwykle mówi się o tym, że nawrócenie to radykalna zmiana jakości życia etycznego: ktoś był grzesznikiem; teraz nawraca się – to znaczy rozpoczyna nowe życie: odwraca się od swoich grzechów i zmienia swe postępowanie. Nie negujemy tego elementu nawrócenia. Trzeba jednak dostrzec personalistyczny wymiar procesu, który nie stanowi wyłącznie uzdrowienia (naprawy) moralnej, ale jest odniesieniem do Boga.

Nawrócenie nie jest jedynie poprawą postępowania, zerwaniem z grzechami, ale powstaniem do nowego życia (Ez 18,21). Dlatego z tym aktem Bóg związał obietnicę odnowienia i interioryzacji przymierza: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36,26-27; zob. Ps 51,12-14).

Prorocy starotestamentalni rozumieją nawrócenie w sensie moralnym przede wszystkim jako odwrócenie się od bałwochwalstwa. Naród musi odwrócić się od swoich bożków, wyrzec się ich i całkowicie podporządkować Jahwe.

Izajasz, oczyszczony przez Boga wzywał lud, który odpadł od Pana, by się wewnętrznie zmienił. Nawrócenie, którego Bóg żądał nie mogło mieć charakteru wyłącznie zewnętrznego (formalny powrót do zobowiązań przymierza, kult świątynny). Bóg pragnie najpierw przemiany serca, a nie działań pozornych, maskujących niewiarę i niewierność. Warunkiem nawrócenia ludu jest porzucenie grzechu (Iz 5,12-19; 30,15; 42,23-25; 43,8; 49,14; 50,2; 55,7) i zatwardziałości serca (Iz 30,15).

Naród Wybrany musi odrzucić bałwochwalstwo i magię (Iz 2,6; 3,3; 8,19; 19,3; 44,25) oraz zachować zasady sprawiedliwości społecznej. Zadaniem grzesznego ludu jest dążenie do świętości, na wzór samego Jahwe. Stąd też wezwanie: „Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! (Iz 1,16-17). Z nawróceniem związana jest nadzieja ocalenia „reszty Izraela”.

Wielkim prorokiem nawrócenia, podobnie jak Izajasz, był Jeremiasz, który wielokrotnie kierował apele o radykalną zmianę postawy Izraela wobec Jahwe. Był prorokiem „niewygodnym”, który wbrew oczekiwaniom władz religijnych i politycznych Izraela, wieścił nieszczęścia jako karę za odstąpienie od Boga. Musiał stawić czoła fałszywym prorokom, którzy zwodzili lud obietnicami dobrobytu i pokoju. Podobnie jak Izajasz, prorok czerpał siłę do przeciwstawienia się całej wspólnotie narodowej ze zjednoczenia z Bogiem. Jeremiasz pragnął, aby Izrael odwrócił się od swych bożków, uznał swoją niewierność przymierzu (por. Jr 3,13), wykorzenił pychę (Jr 13,15-17), wyraził skruchę wobec Boga. Nawrócenie wyraża się w całkowitym odwróceniu od grzechu i powrocie do Boga. Stanowi proces odrodzenia się narodu wybranego, w wyniku którego ma powstać nowy człowiek i nowy lud (na temat obrzezania serca – Jr 4,1-4; 4,14). Jeremiasz zachęcał do nawrócenia przypominając o miłosierdziu Bożym (Jr 3,12). Prorok bardzo mocno podkreślał prawdę, że dzieło odnowienia Izraela i nawrócenia jest dziełem Boga (Jr 3,11-12; 31,2-6).

Kolejnym prorokiem nawrócenia był Ezechiel. Jego nauczanie koncentruje się, bardziej od pozostałych proroków na jednostce (bezbożnym). Według niego nawrócenie oznacza „zmianę swego grzesznego postępowania” (Ez 3,19). Nie zapomina również o skierowaniu wezwania do całego ludu: „Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, któreście popełniali przeciwko Mnie, i utwórzcie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela?” (Ez 18,31). Prorok dzieli się z ludem nadzieją ocalenia: „Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo spośród obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. Dam im jedno serce i wniosę nowego ducha do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem” (Ez 11,17-20).

Prorok Ozeasz nawołując do nawrócenia zwiastował nadchodzący sąd Boży (Oz 3,5) oraz obietnicę zbawienia (Oz 14,5-9). Dla proroka istotnym elementem nawrócenia jest poszukiwanie Boga: „Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzećie miłość; karczujcie nowe ziemie! Nadszedł czas, by szukać Pana, aż przyjdzie, by sprawiedliwości was nauczyć” (Oz 10,12). Izrael winien odkryć na nowo działanie Boże w swej historii, zwłaszcza przemyśleć na nowo doświadczenie pustyni (Oz 2,16-22). „Ozeasz ostatecznie sprowadza całość nawrócenia do miłości, jeśli bowiem Izrael otworzy się na miłość swego Boga, który cały czas pozostał wierny swemu Przymierz, to jest to wszystko, czego Bóg żąda od niego”<sup>23</sup>.

Amos, mający świadomość, że Bóg nie przebaczy zatwardziałemu w grzechu ludowi (Am 4,6-13; 7,8; 8,2) również przestrzegał przed nadchodzącym sądem Bożym. Dostrzegał w nawrócenia najważniejszy warunek ocalenia: „Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie” (Am 5,4). Prorok wzywał również do szukania dobra, przestrzegania zasad sprawiedliwości i posłuszeństwa nakazom Bożym<sup>24</sup>

Joel i Zachariasz skupili się na powiązaniu nawrócenia z kultem. Przypominali o personalistycznym wymiarze grzechu oraz takim samym pojmowaniu pokuty i nawrócenia. Pokuta i nawrócenie są według proroków tym samym aktem odwrócenia się od zła i przyłgnięcia do Boga. Zachariasz dokonując retrospekcji historii swego narodu, dostrzegał konieczność współpracy z Bogiem, który pierwszy podejmował kroki wiodące ku nawróceniu grzeszników. Prorok ze smutkiem widział zatwardziałość Izraela, który nawracał się doświadczywszy boleśnie kar zsyłanych przez Boga.

<sup>23</sup> Zob. J. Nagórny, *Etyka przymierza Starego Testamentu*, Lublin Wydawnictwo KUL 2009, s. 235.

<sup>24</sup> Tamże, s. 233.

Wspólnotowy wymiar nawrócenia wydaje się być wiodący w Starym Przymierzu. Pismo Święte ukazuje wiele wspaniałych postaci, w których dokonał się proces nawrócenia. Z narodowego charakteru judaizmu wynika fakt, że wezwanie do nawrócenia jest skierowane przede wszystkim do Izraela. „Zdarzało się wprawdzie, że niektóre osoby należące do innych narodowości stawały się czcicielami Jahwe (np. Rt 1,16-18), ale nawrócenia większej liczby pogan oczekiwano dopiero u końca czasów (Iz 2,2-4; 66,18,21; Za 14,16-17)”<sup>25</sup>.

## **Zakończenie**

W biblijnej idei pokuty za grzechy, której wyrazem były modlitwa, post i jałmużna dostrzegamy bardzo wyraźne wołanie o interioryzację postawy pokutnej. Bóg pragnie szczerego nawrócenia, polegającego nie na działaniach pozornych, rytualnych, ale na zmianie postawy wobec Niego. Pokuta o tyle ma sens, o ile prowadzi do odrodzenia duchowego, powrotu do Boga, umocnienia w miłości.

Starotestamentalne formy pokutne praktykował Chrystus. Przejął je założony przez Niego Kościół. Dzisiaj również modlitwa, post i jałmużna wyrażają postawę ekspiacji za grzechy oraz wolę pojednania z Bogiem i błagania o przebaczenie. Współczesny Kościół, tak jak starożytna społeczność Izraela podejmuje się zadania strzeżenia sensu uczynków pokutnych oraz wiernym nie tylko je wypełniać, ile ustrzec ich najgłębszy sens.

## **Summary**

### **Call for repentance and conversion in the old testament**

Not only in the Old Testament, but in the pagan religions we meet with many forms of penance for sins and conversion. This raises the desire of reparation of evil done and liberation from sins. God in the Old Testament very often called to conversion both individual persons as well as the whole community of Israel. He revealed His mercy, kindness and graciousness for people whose sins remain unpaid by excusing of the sentence. The readiness to forgive sins of those, who repent and the will to bestow them with peace fully expresses His kindness and mercy.

The author in the present article discusses the necessity and nature of penance, to which the just and at the same time merciful God urges his people. Then, the hardness and impiety, idolatry and resistance will be shown, because they brought the right punishment of God and shut out the possibility

---

<sup>25</sup> *Nawrócenie*, w: J. P. Achtemeier, *Encyklopedia biblijna*, dz. cyt., s. 811.

of forgiveness and reconciliation. Finally, the common penitential practices and penitential liturgy in the Old Testament will be discussed, as they express the desire of sincere conversion. Prayer, fasting and almsgiving became in Christianity the main practices, which serve to obtain the forgiveness of sins and rebuild the communion with God.